



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI | Urządzony według najnowszych wymagań.
Aleja № 19. | Program od wtorku 2 do piątku 5 Stycznia 1912 roku

Zabójca z potrzeby Idiota (dramat)
Mamie na gwiazdkę (melo-dramat) — Nie udało się nowożeńcom (kom.)

Nowości | Na scenie | Nowości

Pierwszy występ zonglera Malabarysty **p. Czarnogórskiego.**
Nad program:

W Poniedziałek 1 Stycznia 1912 r. Pierwszy występ zaskomitego duetu kaplet i humoryst. **P.p. KOLESKICH.**

TEATR ODEON W. Krzemińskiego | Najstarszy w Królestwie
II Aleja № 43. | TELEFON № 4-77.

Program od Srody 3 do Piątku 5 Stycznia r. b. (włączy.)

Dziś wspaniały dramat na tle lotnictwa:
REKORD WYSOKOŚCI | Dramat współczesny w 2-eh częściach.
Drugi obraz z akcją odbywającą się w powietrzu. (Programu dopełnia)
Wpław przez kanał La Manche | Natrętny adorator (Komiczne)
che (28 godzin w wodzie). | Gontrana trafif szlak! (Komedja).

Na scenie: „Nieproszeni goście“ | Komedja w 1 akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

W pozakalni „Fotoplastykon“, w którym: Uzdrowiska Czeskie.

Zmiana programu w srody i soboty. | **Szczegóły w programach i afiszach.**

Two Teatru Kinematograficznego | Program od wtorku 2 do piątku 5 Stycznia 1912 roku.
II Aleja Nr. 38. | **„KOMETA“** | **Sąd Boży** | **Sędziowie**
Dramat w wyk. przez artystów Teatrów Warszawskich

Dzień kwiatka w Warszawie, Zaręczyny Antosia w dzień kwiatka (wspaniała komedja)

NAD PROGRAM **DZIAŁ WOKALNO-HUMORYSTYCZNY**
Z udziałem p. **Władysława Porekiewicza**, artystki operetki Lwowskiej, p. **Isabeli Dubowik**, artystki teatru Wileńskiego, p. **Tadeusza Pola**, był. artysty Warszawskich rządowych Teatrów i inn.
Kierownik Artystyczny **TADEUSZ POL.**

Kalendarze na 1912 r.
ścienne i książkowe
w **Księgarni M. LIPSKIEJ**
w Częstochowie, Aleja № 23. | Telefon 366.

Pierwszorzędny
w Częstochowie zakład fotograficzny
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO
róg II Alei i Teatralnej 26.

PROSIMY KONIECZNIE PRZECZYTAĆ!

Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień, oraz celem umożliwienia nam regularnej ekspedycji naszego pisma, raczą Szanowni nasi Czytelnicy zastosować się łaskawie, lecz z całą ścisłością, do następujących uwag:

PRENUMERATĘ należy wpłacać do naszej Administracji lub nadsyłać przekazami pocztowymi zawsze z góry.

Na odcinkach przekazów należy zawsze podawać cel, na jaki są przeznaczone pieniądze, oraz wyraźnie i czytelnie wypisywać imię i nazwisko oraz dokładny adres posyłającego.


Prenumeratę trzeba odnawiać natychmiast po upływie okresu, za który ją uiszczono poprzednio, kto bowiem po kilku dniach tego nie uczyni, temu, bez dalszych upomnień wysyłkę pisma będziemy zmuszeni wstrzymywać.

Wszelką korespondencję w sprawie prenumeraty, wszelkie reklamacje i przekazy, adresować należy:

Administracja „Gońca Częstochowskiego“
II Aleja № 38, w Częstochowie.

W interesie P. T. Publiczności leży, ażeby nadsyłać prenumeratę od razu z kwartał, lub pół roku gdyż z jednej strony oszczędza się przez to na portoryum, z drugiej zaś ułatwia się nam dokładne przesyłanie „Gońca Częstochowskiego“.

Administracja.



PIWA
EXPORTOWE, PILZENSKIE,
STOŁOWE, PHENIX,
K SZWEDE
CZĘSTOCHOWA

Dr Paweł Broniatowski
Nowy-Rynek № 3. — Telefon 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 r. i od 2—6 p. n.
Wniedzie od 2—3 po południu.
Stosuje wstrzykiwanie serum szwajcarskiego (WATA 500).

Dr J. Filipowicz
w Częstochowie
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 p. p.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Zębny oświetlenie.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
w Częstochowie
I Aleja № 10, dom p. Rajchertowej.
Przyjmuje chorych codziennie od 9—11 i od 2—7 wieczorem.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby Zębne stawiane bez podniebienia.
Wezysztakim, dążącym o swoje zęby, polecamy higieniczny, zdrowy i wydany przez lekarza-dentystę Michała Grejnieca z Częstochowy p. k. „Dobrze naszyty pielnik chroni zęby i jamy ustnej“. Nabywać ją można w księgarniach lub też od autora (I Aleja № 10).
— Nieznanym bezpłatnie! —

Popierajmy przemysł swój, chłopski!

Stanisław Rumszewicz
p.-adwokat, przysięg.
w Częstochowie —
ulica Teatralna № 22.
Przyjmuje od 4 do 12 i od 3 do 6-ej.

Dr Paweł Broniatowski
Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 11 popołudniu od 3 do 7 wiecz. Choroby zębów i jamy ustnej.
Zębny oświetlenie.

PIWA | Najlepsze w smaku. |
z Browaru parowego Tow. Akc.

Haberbusch i Schiele i W. Kijok
w WARSZAWIE.
POLECA skład W. Skalskiego w Częstochowie, Szkołna 11, — Tel. 222.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE. 1093

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZUKATORSKI
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI | WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE, I KOSCIELNE.
Częstochowa III Aleja dom własny | Egzystuje od r. 1887 | Telef. 260.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPIJSZE.

O tym, co się skończyło.

Mijają wieki, mijają lata, a wraz z nimi i ludzkość odmienia swą postać. Ustawiczna ewolucja pojęć i przemiana warunków coraz to nowe ukazuje wiodące, coraz to świeże tworzy drogi. Duch ludzki, czuły na wszelkie zmiany, ca chwila odmienia swą charakterystyczną barwę, stanowiącą o jego „ja” wewnętrznym i co chwila, jakoby kameleon, inny okazuje się światu. Historia tych zmian ducha ludzkiego mogłaby być niewyczerpanym źródłem dla wytrwałego psychologa-historika. Temat to obszerny, dlatego zwykle analizujemy chwile obecne, jako najbardziej nadające się do uchwycenia, do omówienia.

Rok 1911 dla nas niewiele przyniósł korzyści, był, co najmniej tyle wart, co i rok przeszły. To co było złego w organizmie społecznym, to i dzisiaj w nas pokutuje. Nie poszliśmy naprzód, ani na krok. Ewolucji naszych pojęć w tym roku zadość się nie stało. Stoimy ciągle na tym stopniu, na którym postawiła nas nasza niezaradność i opełszalność w przeszłych latach.

Charakter nasz nie ustalony. Opinia publiczna jeszcze nie wyrobiona. Pierwiastki destrukcyjne, co chcą, to społeczeństwem naszym dokonują, czego dowodem choćby te ciągle napady bandyckie. Hodujemy też gangrenę u siebie, nie zwracamy na nią uwagi, pozwalając wszelkim szumowinom iść samopas wbrew wszelkim prawom i regułom moralności.

Nie sięgamy w naszej kontragitydy do źródła złego, nie analizujemy, to jest nie bierzemy pod bliższą uwagę środowisk, w których obraca się młodzież wszystkich stanów.

Nie zaudowano może w tym roku kształcenia rozum, ale zapomniano zupełnie o wychowaniu. Dalej, w swoim zaśpieniu i dziwnym sobkostwie popielniami wiele błędów tak zgubnie znaczących swe ślady na duchowej fizjonomii pokoleń. Nie idziemy tam, gdzie wiemy, nie śpieszymy tam, gdzie zgnilizna, ale w dziwnej obojętności pozostawiamy bez ratunku tysiące istot, któreby może wyszły ku słońcu, ku nocie. Dla nas występki, jest czemś, co już człowieka na wieki wieczne zabija i gnucie, tymczasem okazają się miłosiernym Samarytaninem byłoby ubliżeniem sobie.

Dlatego tyle zła, tyle niegodziwości, czego dowodem był szereg „sensacji” r. 1911.

Na nas zawszą co prawda cychają, fala za falą idzie, by zatopić w swych odmętach.

Tysiące „pejsaty” z głębin Rosji wyciągnęły swe objęcia ku „nowej Jeruzolimie”, mającej stanąć na gruzach królewskiej ogniści Polski, a dzisiaj tylko „provincji Nadwiślańskiej”. Zagłady dawnych Sarmatów zaprzagnęło litwackie mrowie.

Serce starozakonne zadgało na samą myśl o szczęsnych chwilach przyszłej ojczyzny Judeo-Polonji.

Miasta nasze, siedliska handlu i przemysłu żydowskiego, miały być ich bezwzględna własnością. Atoli inaczej się trochę stało. Samorząd miejski nie dopuścił najprawdopodobniej do zaspokojenia dążeń żydowskich, pragnących należeć do kurji polskiej, a tem samem dążącego do zupełnego zagarnięcia miast pod swoją wyłączną kuratelę.

Smatłość i bezcelność żydowska znajdują coraz to częściej przeciwwagę we wzmagającej się antysemityzmie prasy, dotąd, fortynającej obywateli wyznania mojżeszowego.

Wzmagająca się poprawa warunków naszych kooperatyw i świetny stan obecny naszego handlu, wraz z wstępującym bojkotem tandety żydowskiej, jak tego mamy liczne dowody, nie da poróżnić w pierze tym „najsłodszy”. Sami już narzekają w swych piśmiech na wstępującą coraz to bardziej samopoczucie narodowe polskie, nie znoszące intruzów i wyzyskiwaczy naiwności polskiej.

Zdaje się, że gdybyśmy się energicznie wszyscy wzięli do pracy, do handlu i przemysłu, to w bardzo krótkim czasie otrząsnęlibyśmy się z pod ich przemożnego wpływu, wydobylibyśmy się z tej prawdziwie egipskiej (żydowskiej) niewoli. Tylko chęci i odwagi nam trzeba. To zadanie 1912 r. Może (i to napewno) nie wyliczymy się zupełnie z ławazji semickiej, ale przynajmniej zmniejszymy ją, powstrzymamy tych,

kterzy wybierają się jeszcze z Cesarstwa do nas.

Rok 1911 był bolesnym i powodu omawiania w Dumie sprawy wyłączenia Chelmszczyzny. Sprawa to ważna, cały naród obchodząca. Musimy być zresztą przygotowani do tej wiewseki naszego kraju. Ciesu-tego, zdaje się nie uchyliny.

W roku tymże zaczęto obrady nad samorządem miejskim i być może w krótkim czasie otrzymamy go. Będzie on coprawda okrojony bardzo, nie zupełny, ale cóż robić — my i te kruchy przyjemy i okazemy światu, że mimo przeszkód zdolamy nasze miasta doprowadzić do wzorowego porządku. Samorząd ten jeszcze w kolebce swego formowania się, ale miejmy nadzieję, że z tego stanu niemożliwego w krótkim czasie wyjdzie i stanie na nogi.

Rok 1911 był także pełen różnych ograniczeń względem praw Kościoła.

Rok 1911 zaznaczył się jaskrawą rewoltą ludu wieśniaczego, w jego niewielkiej części, podniecane ustawicznie przez rzekomych uświadamiaczy wieśniaka.

Zywioły pseudo-postępowe, grupujące się pod sztandarem „Myśli Niepodległej”, zaprzagnęły i wieś zagarnęły pod swą chorągiew. I w części dopięły tego. Protesty włóścian, skierowane pod adresem J. E. biskupa włocławskiego, aż nadto dały do zrozumienia, czego się można spodziewać po tyrodziałaczach. Dają oni do wydarcia ludowi ideałów religijno-patriotycznych a wprowadzenia go w sferę ideałów nowoczesnego poglądu na życie społeczno duchowe. Rok 1911 dał nam tyle, ale niewiadomo co przyniesie następny. Przyszłość przed nami zakryta, zasłony jej uchylić nie jesteśmy w stanie. Choć pod pewnym względem od nas ona zależy. Jak sobie pościlemy, tak się i wypimy.

Do pracy więc znojnjej wyzywa Naród, do pracy owocnej, którąby nas wyrwała z objęć ciemnoty, z przepaści zbrodni, z tona nędzy.

To jest zadaniem przyszłości naszej, więc imajmy za młot, póki żelazowi czerwone, i wykuwajmy sobie szczęsnej przyszłości chwile.

Ks. W. Kneblewski.
(Naród).

Częstochowa — Raków.

PERSJA.

Agencja Otomańska zaprzecza oskarżeniem gazet rosyjskich co do łączności Turcji w rozruchach przeciwrosyjskich w Persji i oświadczają, że rząd otomański udziela ciągle rad lojalnych odnośnie umiarkowania i uspokojenia.

CHINY.

Prasa przytacza okólnik rady ministrów do dowódców mandzurskich korpusów sztabarowych, w którym rada, stwierdzając pazożenie krytyczne rządu, wyjaśnia, że gdyby cesarz wywrót wielkich mocarstw starożytnych — rzekł się tronu, to wywołałoby to naderżyczące uwielbienie tego szlachetnego czynu, który nie mógłby być stawiany równoległe z upadkiem innych dynastji. Mandzuruwie wówczas mogliby połączyć się chińczykami we wspólnej pracy dla dobra państwa.

Rada w celu uniknięcia fałszywych tłumaczeń prosi dowódców, żeby w tem znaczeniu wyjaśnili to wojsku, dodając, że rząd postara się o dostarczenie środków dla istnienia wojsk pod sztandarami służących.

Na naradzie przywódców rewolucji w Nankinie odnośnie Mongolji postanowiono włączyć Mongolję jako prowincję autonomiczną do składu Rzeczypospolitej chińskiej, przyczem podległość ma być przywrócona do uspokojenia Chin.

Koleje.

Rok miniony zaznaczył się bardzo niekorzystnie w sferze „spraw” kolejowych naszego kraju i w przyległych prowincjach zachodnich. Ani jeden z zatwierdzonych projektów kolejowych i kolejkowych nie doszedł do skutku. Za pogrzebany uważać należy projekt budowy kolei warsz.-radomskiej, który jak się zdawało, był tak bliski urczyżnienia, gdy podjęło się tej budowy Tow. a. c. k. kolei wiedeńskiej. Jak zaś szybko w sferze spraw kolejowych zmieniają się poglądy w Petersburgu,

dowodzi fakt, iż projekt kolei radomskiej, wykonany z upoważnienia rządu przez inżynierję kolei wiedeńskiej w nadziei utrzymania się przy eksploatacji do końca 75-lęcia, obecnie zaledwie po upływie trzech miesięcy, uważany jest, jako szkodliwy dla interesów sieci kolei skarbowych, a pod względem strategicznym — niebezpieczny.

Koncesji na studia na budowę kolei w lubelskiem zaczęto udzielać wyłącznie rosjanom, jak również w przyległych prowincjach zachodnich usuwać polskich przedsiębiorców od spraw kolejowych.

Kafle i roboty zduńskie
G. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 34, telefon 321.

Zjazd tow. poz.-oszczęd. i kredytowych.

Wczoraj około godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Czest. Tow. Poz.-Oszczędniościowego przy ul. Szkolnej Nr. 1 prezes rad tegoż towarzystwa dr. Józef Pietrasiewicz zagałi posiedzenie komitetu organizacyjnego zjazdu, na które przybyli 23 osoby zaproszone. Po odczyciaiu ogłoszonego we wczorajszym Nr. 2 naszego „Gońca Częstochowskiego” komunikatu, zawiadamiającego o utrzymaniu od general-gubernatora pozwolenia na zjazd, o wyznaczeniu daty zjazdu na niedzielę i poniedziałek 18 i 19 lutego r. b. oraz o zgłoszonych już 14 tu referatach — dr. J. Pietrasiewicz proponuje utworzenie 4-ch sekcji. Po spokojnej a wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. Dobrucki, Dreszer, Jarmicki, Karwasiański, L. Mężniski, ks. Mężniski, dr. Pietrasiewicz, dyr. Zboński, Zochowski i inni, utworzono następujące sekcje:

1. **Regulaminowa**, która pod przewodnictwem ks. Mężniskiego oraz przybranych przezeń pp. Dreszera i Zbońskiego — opracowuje szczegółowy regulamin zjazdu; narazie fuchwalono tylko wyznaczyć porę przedpołudniową dla zebrań plenarnych zjazdu a porę popołudniową dla prac w sekcjach;
2. **Sekretariat**, do którego weszli pp. dyr. Karwasiański, L. Bugajski i Włuchura;
3. **Secja przyjmowania**, która zajęłaby się przyjmowaniem delegatów, przybywających na zjazd na kole, i udzielaniem im informacji co do mieszkau, lokomocji itd. Do tej sekcji na wniosek ks. Mężniskiego postanowiono zaprosić nieobecnego na zebraniu red. J. Ściecińskiego (z prawem kooptacji);
4. **Secja gospodarcza**, zajmująca się wyborem i urzędzeniem lokalu na posiedzenia zarówno planarne zjazdu jak i dla prac w sekcjach itd. Do tej sekcji na wniosek dr. Pietrasiewicza powołano p. F. Uobruckiego z prawem kooptacji.

W dalszym ciągu dyskusji p. Jarmicki stawia wniosek zaproszenia na zjazd kilku członków C. T. R. (pozytecznych szczególnie) podczas obrad co do handlu zbożem).

Dr. Pietrasiewicz wyjaśnia, że własnie zjazd nie ma być zjazdem wyłącznie Kas Pożyczkowo - Oszczędniościowych, lecz wogóle stowarzyszeń drobnoego kredytu i spoży. cych i że wzm. w nim udział naturalnie i delegaci CTR. będący jednocześnie członkami drobnych kooperatyw. Wreszcie omawiano szczegóły, dotyczące prawa obecności na posiedzeniach zjazdu.

Naostatek uchwalono odbywać posiedzenia komitetu organizacyjnego zjazdu stale co wtorek o godz. 7 wieczorem w tymże lokalu Czest. T-wa Poz.-Oszczędniościowego przy ul. Szkolnej Nr. 1.

Odzienne zaproszenia na te zebrań cotygodniowe rozsyłane nie będą i członkowie proszeni są o przybywanie punktualnie bez zaproszeń. Następane więc posiedzenie odbędzie się we wtorek 10 Sycznia.

Wreszcie powtórzono, iż tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, pragnące wziąć udział w zjeździe, proszone są o zawiadomienie o tem organizatorów zjazdu pod adresem: Zarząd I-go Tow. Poz.-Oszczędn. w Częstochowie — możliwie niezwłocznie w żadnym zaś razie niepóźniej jak do dnia 10 lutego r. b. z podaniem liczby przysyłanych delegatów i ich nazwisk.

Sprawy finansową zdecyduje zjazd.

KRONIKA

— Ofiary noworoczne.

Wskutek ciągłego dalszego napływu ofiar na cele dobroczynne „zamianę” powinnowań noworocznych” tworzy jedną ogólną listę, która zamieszczamy w jutrzejszym numerze czwartkowym naszego „Gońca Częstochowskiego”.

— Rozporządzenie biskupa.

Biskup diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Zdzitowiecki, stosując się do ostatniego zarządzenia władz, nakazał przelożonym wszystkim klasztorów w obrębie rzezoniej diecezji, aby nie pozwalali zamieszkiwać na terytorjum klasztorów żadnym — innym — osobom, z wyjątkiem mnichów, należących do zakonu, niezbędnej służby klasztornej oraz tyż zakonników, którzy figurują na listach urzędowych, jako zakonnicy.

— Słuby w Chelmszczyźnie.

Odbyły niedawno w Kijowie prawosławny zjazd misjonarski zabrnął duchowieństwu prawosławnemu udziału w słubach prawosławnym z katolikami, wyjątek zrobiono tylko dla diecezji chelmskiej.

Obecnie duchowieństwo prawosławne w Chelmszczyźnie za zwoleniem biskupa Eulogeusza zaprzestało udzielania takich słułow, gdyż w „małżeństwach mieszańskich najczęściej zdarzają się wypadki przejścia prawosławnych na wyznanie katolickie”.

— Komunikacja samochodowa.

Rząd gubernjalny Piotrkowski pozwolił p. Jozefowi Wieczorkowi na zaprowadzenie komunikacji samochodowej pomiędzy Dabrówką a Będzinem, oraz między Będzinem a Czładzją.

— Choinka.

Miło i swojska było w dniu Nowego Roku w zakładzie freblowskiem p. Stanisławy Ligzówny (Teatralne 26). Dzieci po złożeniu życzeń noworocznych przełożonej, rozpoczęły popis marszami i gimnastyką, na którą, jak widać w zakładzie wrócono dużo uwagi.

Potem nastąpiły deklamacje, śpiewy solowe i chóralne. Popis milusińskich udał się nadsodziewanie. Po odczytaniu kalendy zaproszono dzieci na podwieczorek i rozpoczęły się tańce. Dzieci dziękując serdecznie ukochanej przełożonej, opuśczały z wdzięcznością zakład, w którym postarano się dla nich o tak sympatyczne przepędzenie dnia, zamykającego ferie zimowe. Nazajutrz bowiem zajęcia się już rozpoczęły.

Zaznaczyć jeszcze należy, że choinka była pięknie przybrana ozdobbami wyłącznie swojskimi, przytem wyrobu wychowanków zakładu.

Zaczerdzenie 3-ga dzieci

Stróżka domu Nr. 83 przy ulicy Warszawskiej, Urszula Adlerowa, wychodząc do domu, zostawiła troje dzieci pograżonych we śnie: 4-letniego Michała, 2-letniego Józefa i sześciomiesięcznego Jana. Gdy po dwu godzinach powróciła do domu, oczom jej przedstawili się straszny widok. W atmosferze przepiękionej czadem węglowym, wydstajającym się z żelaznego piecyka, od którego pochylały się już palic meble — leżały martwe, uduszone trującym gazem dzieci. Wszelka pomoc lekarska okazała się zbyteczna.

Rozpaczył matki straszna.

— Z Tow. „Przyszłość”.

Jutro we czwartek, punktualnie o 7-7-ej i pół wieczorem w lokalu własnym przy ul. Teatralnej nr. 23 odbędzie się zwyczajne zebranie członków i kandydatów częstochowskiego oddziału Towarzystwa „Przyszłość”.

Deklaracje na kandydatów ostatnio złożyli pp. Kazimierz Czech, Stefan Chojnacki — pomocnicy zawiadowcy st. Częstochowa W.-W. i p. Janina Bergierówna, urzędniczą biura zarządu kolei Herbsko-Kieleckiej oraz p. Jan Fickijski, woźny tegoż biura.

— Inauguracja „Komety”.

Wczoraj odbyło się inauguracyjne przedstawienie w teatryku kinematograficznym „Kometa”.

Sród zdjęć kinematograficznych zamodstrowano dramat w wyk. art. warsz. teatrów rządowych, osnut na tle arcydzieła St. Wyspiańskiego p. t. „Sędziwo”.

Wysuće estetyczny program zakończył produkcje solowe czł. t-wa artystycznego p. Pola z Warszawy, a miaonowicie: pani Lorecka, artystka obdarzona miłym i bardzo sympatycznym ucho wpadającym (zwłaszcza w niższym semestrze) głosem wykonała z po-

Redakcja: „Gońca Częstochowskiego”
Wydawca: Władysław Jędrzejko
Cena: 10 centów
Za ogłoszenia: 100 centów
Za reklamy: 1000 centów
Za korektury: 50 centów
Za składanie: 100 centów
Za drukowanie: 1000 centów
Za papier: 1000 centów
Za kolorowanie: 1000 centów
Za zamknięcie: 100 centów
Za oprawienie: 1000 centów
Za czyszczenie: 100 centów
Za korektury: 50 centów
Za składanie: 100 centów
Za drukowanie: 1000 centów
Za papier: 1000 centów
Za kolorowanie: 1000 centów
Za zamknięcie: 100 centów
Za oprawienie: 1000 centów
Za czyszczenie: 100 centów

wodzeniem szereg pieśni lirycznych; pani Izabela Dubowikówna pełnym ekspresji i wyszkolonej dykcji głosem wypowiadała wiersz B. Adamowicza, p. t. „Hej, u sanek dzwonią dzwony...” i Kołopaniec „A jak poszedł król na wojnę...” za co obdarzoną ją zasłużonymi w zupełności oklaskami; p. Jan Reder-Kieszczyński z dużym talentem wypowiadał kilka utworów poetyckich oraz p. Antoni Kaczorowski odpiewał szereg (lejszych piosenek o charakterze satyrycznym, ilustrując je świetnie mimiką i gestami. Ostatni wystąpił p. Pol niezrównany humorysta, którego popisy przywitano huraganem oklasków.

Ogólne wrażenie z przedstawienia bardzo dodatnie.

Jeśli sądzić o pierwszego przedstawienia, drużyna p. Pola stoi na poziomie usiłowań prawdziwie artystycznych.

Niebawem najświetniejszą nowością w „Komicie” będzie jednoaktowa sztuka utalentowanego literata warszawskiego Kiessewetera p. t. „Dla sztuki”.

— Z kolei W.-W.
Przybyły do Warszawy delegat ministerjum, p. Dęgiński, zwiadał i badał czynności biur kontroli biletowej i towarowej.

Według telegraficznego zawiadomienia ministerjum komunikacji wszystkie dotychczasowe bilety: roczne, sezonowe, szkolne i prowizyjne, wydane na r. b. mają być ważne do dnia 14 go stycznia r. p. Zamiany starych lub wydawanie nowych biletów, dokonywać będzie przysły zarząd kolei.

Zawiadowcą stacji Granica, na miejsce p. Adama Franckiego, który wyszedł do emerytury, mianowano p. Henryka Brzostowicza, dotychczasowego zawiadowcę st. Żyrardów.

„Marchoń”
Otrzymałmy dwa pierwsze zeszyty tygodnika poświęconego lirycy, satyrze i grafice, wychodzącego w Warszawie p. t. „Marchoń”.

Ster nowego wydawnictwa ujęł w swe dłonie młodzi literaci warszawscy pod naczelnym kierownictwem znanego poety K. Wroczyńskiego.

Jeśli sądzić z nadesłanych zeszytów okazowych „Marchoń” pod względem artystycznym i literackim stoi na poziomie bardzo niezodajnym i tuszmy nadzieję, iż w miarę rozwoju poczynności wzbije się na wyżyny czystej sztuki.

— Zamówienia skarbowe.
Oddzielna rada przy ministerjum handlu i przemysłu w Petersburgu rozpoczęła rozpatrywanie środków, dających do uporażkowania zamówień skarbowych w Rosji i zagranicą.

— Taryfa na zabawki.
Komitet taryfowy postanowił obniżyć taryfę na zabawki przemysłu ludowego od miejsca wytworstwa do wszystkich miejscowości zbytu.

— Z sądownictwa.
Prezesowie zjazdów sędziów pokoi: 2 okr. gub. suwalskiej r. st. Matrosow; 1 okr. tej samej gub. r. st. Skalon; 2 okr. gub. kieleckiej r. st. Berg i 1 okr. gub. piotrkowskiej r. dw. Pietruszewskiej przeniesieni zostali na prezesów zjazdów sędziów pokoi: Matrosow w Suwałkach, Skalon w Częstochowie, Berg w Piotrkowie i Pietruszewskij w Warszawie.

— Zmiana gubernatorów.
„Wiecz. Wremia” donosi, że około nowego roku st. oczekiwanie są znaczne zmiany na stanowiskach gubernatorów.

— Cegielnie miejskie.
Zatwierdzono warunki dzierżawne cegielni miejskich w Częstochowie. O terminie licytacji zawiadomimy czytelników naszego „Gońca Częstochowskiego”.

— Restauracja „pod Kogutkiem”
Niebawem zostanie ogłoszona licytacja na dzierżawę restauracji „pod Kogutkiem” w parku powystawowym w Częstochowie. Warunki dzierżawne zatwierdzono już.

— O składy przem.-nafiicane w Częstochowie.
Warszawskie Tow. przemysłowo-nafiicane p. f. „Mazur” nadesłało do powiatu częstochowskiego podanie z prośbą o pozwolenie T-wu na składy nafiicy w Częstochowie przy ul. Teatralnej w pobliżu stacji kolei Herbskiej.

Pow. kom. techn.-san. ma rozpatrzyć niebawem ten sprawę.

— Kradzież herbaty.
Ze składu Towarzystwa „Progress” mleszczonego się przy ul. Krakowskiej nr. 24, nieznaní sprawcy skradli kilkadziesiąt funtów herbaty Pertowa wartości około 50 rb. oraz 3 rb. gotówką. Zarządzono poszukiwania sprawców kradzieży.

— Z wieczoru „Dzwigni”
W poniedziałek zgodnie z zapowiedzią, w sall Stow. „Moniuszki” (Aleja l. nr. 11) Stowarzyszenie rekordzielników „Dzwigni” witało Nowy Rok. Na scenie odegrano jednoaktówkę „Filizanka herbaty”, w której huuczne oklaski zbierali p-ni Gekzo, p. Wiczorkowski oraz reszta wykawców.

Następnie urządzono „Żywy obraz” i „Jasełka”.

po przedstawieniu odbyły się tańce, które z temperamentem prowadził wodzirej p. Skawiński.

Osób na przedstawieniu zebrało się względnie dużo.

— Kalendarz kieszonkowy Handlowców.
Staraniem Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych, wyjdzie w tych dniach kalendarz kieszonkowych, zaopatrzony w bogatą treść wiadomości praktycznej i z notatnikami na rok 1912.

— O młyn parowy.
Powiatowa komisja techniczno-sanitarna uznała za odpowiedzialną na młyn parowy ul. Dziłąk w Częstochowie. Rzecznicy młyn chcą budować pp. D. Pławner i C. Winer z Sosnowca.

Powysza opinia komisji zostanie zakomunikowana rządowi gub. w Piotrkowie.

— Ogledziny techniczno-sanitarne.
W nadchodzącyątek, d. 5 b. m., komisja techniczno-sanitarna dokona oględzin fabryk, nowokuchonnych domów mieszkalnych, zakładów rzemieślniczych itp.

Przewodniczącym komisji będzie pom. nacz. pow. częstochow. p. Zawadzki.

— Odmowa.
Na prośbę p. Dąbrowskiej, która chce otworzyć przy ul. Cerkiewnej Nr. 8 budkę z makiem i produktami spożywczeni nadeszła odpowiedź odmowna.

Mieszkańców naszego miasta, p. Walentemu Stepińowi odmówiono pozwolenia na otwarcie młyna przy ul. Krakowskiej Nr. 66.

— Pracownia zabawek.
Mieszkańców naszego miasta p. Leopoldowi Konarskiemu pozwolono otworzyć pracownię zabawek przy ul. Garncarskiej Nr. 48.

— Nowa kopalnia rudy żelaznej.
Pozwolono na eksploatację i otwarcie kopalni rudy żelaznej „Alina” na przestrzeni 250.000 sążni kwadr. we wsi Hutki, Nowa Wieś gminy Kamienica Polska, należący do małżonków Rosińskich i Orłowskich.

— Przepisy budżetowe.
„Riecz” pisze, iż Rada państwa na ostatnim posiedzeniu wyprawiła projektowi o zmianie przepisów budżetowych potrzeb pierwszej klasy ze skądą kraju i narodu.

— Odrzucony wniosek.
Komisja finansowa Rady państwa odrzuciła wniosek o udzieleniu 3 milionów rubli na budowę gmachów szkolnych.

— Wyłączenie rodziców.
Komisja oświatowa Rady państwa postanowiła wyliczyć rodziców z kuratorów szkół początkowych.

— Amerykańsko-murzyńska operetka.
W nadchodzący czwartek przejedem do Wiednia, w częstochowskim teatrze „Paryskim”, amerykańsko - murzyńska trupa operetkowa da jedno przedstawienie. Afisz zapowiada operetkę p. t. „Fałszywy książę”.

Orkiestra pod dyr. pana Hugona Neusera z Częstochowianki.

Trupa artystyczna liczy 15 osób.

— O budki pod Jasną Górą.
Zatwierdzono warunki dzierżawne 7 budek pod Jasną Górą (kolo fig. św. Jana).

O terminie licytacji zawiadomimy niebawem.

— Pożegnanie.
W sobotę w hotelu Angielskim odbyło się pożegnanie prezesa Zjazdu p. Zarubina. P. Zarubina zegnała magistratura sędziowska Zjazdu Częstochowskiego.

Nastroj był serdeczny.
Podczas obiadu przygrywała orkiestra Róziwicza.

Wygłoszono szereg mów i toastów.

— Z Towarzystwa Gniazd Sierocych.
Zapowiedziana przez Zarząd programowa broszura T-wa Gniazd Sierocych już wyszła z druku.

Zestawiono w niej treściwie wszystkie...

ko, co jest potrzebne dla dokładnego oświetlenia podjętych zadań.

Ocena, jaką jest opatrzona tytułowa karta tej broszury, zniewoli wielu do bardzo starannego zapoznania się z programem i zachęci do zapisywania się na członków Towarzystwa.

Broszurę tę otrzyma każdy, kto się zgłosi do Biura T-wa Gniazd, Miódowa 3, w Warszawie.

— O przewodnictwie akcyjnym.
Pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Timaszewa, odbyła się w Petersburgu — jak o donoszą „Birz. Wied.” — narada prezesów wydziałów naukowych oraz organizacji przemysłowo-handlowych w sprawie przemysła prawodawstwa akcyjnego.

Rozpatrywano sprawę utworzenia instytucji rejestralnych dla towarzystw akcyjnych powstających drogą meldunkowa.

Ożywna dyskusja toczyła się kolo czterech typów instytucji rejestralnych, mianowicie: znajdujących się przy rejentach, przy izbach handlowych, przy ministerjum handlu i przemysłu i przy sądach. Przedstawiciele przemysłu obawiali się zbytniego skrupowania i razię, gdyby rejestracja dostała się wyłączenie w ręce agentów rządowych.

— Licytacje.
Jutro dnia 4 b. m. i r. w kancelarji zjazdu sędziów pokoiu w Częstochowie odbędzie się licytacja 2 morgów 78 pr. łaki we wsi Kobilec-Wielkie po Marjannie Zasadzie i we wsi Emina 3 morgi ziemi ornej i 5 morgów lasu, należących do Franciszka Ostrowskiego.

— Kradzież.
Z kurnika domu Nr. 11 przy ul. Krótkiej, należącego do Ernesta Dowora, nocny wczorajszej skradziono siedm kur, wartości 7 rubli.

— Z rzeźni.
W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 14 wołów, 17 krowi, 26 cieląt, 84 świń i 7 baranów.

— Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 4 osoby.

Noworadomsk.
— Dzierżawa rzeźni.
Rzeźnię miejską z licytacji w dn. 18 ub. m. i r. wydzierżawił na lat trzy przedsiębiorca z Piotrkowa p. H. Leber, który dał 800 rb. więcej niż załat magistrat. Dzierżawa obecnie wynosi 6,853.
A k r.

Mściciel rozbójnik Czakirdzali.

Zył i umarł krwawo fantastycznie i dziko, jak w bajce, król anatołjskich gór, rozbójnik Czakirdzali postrach całej Anatolii, teraz dopiero zabity, ale nie schwytny nigdy.

Była to postać wyjątkowa, jakoby mógł pomysleć Byron. Śmierć jego była równie łwią, jak całe straszne życie. Nie pochodził bynajmniej z rodziny bandytów. Był synem spokojnego właściciania, wzrastał w rodzinie pobożnej i cichej. Ale pewnego dnia, gdy Czakirdzali miał lat 12, ojciec jego pokłócił się z urzędnikiem tureckim, albańczykiem. Kłótnia doszła do tego, że albańczyk zabił ojca.

W dwunastoletnim chłopcu odezwała się rasowa chęć zemsty. Nad trupem ojca przysiągł, że za każdą kroplę jego krwi przeleje krwawe strumienie. Ogarnął go szal nienawiści do wszystkich albańczyków, których mordowa potem bez litości.

W kilka dni potem zabójca został zabity, a dwunastoletni mściciel uciekł w góry — i stał się rozbójnikiem. Na razie był tylko członkiem band, potem nazwisko jego obdilo się głosem krwawym echem po całej Azji Mniejszej, przerażając kupców po gościńcach i zandarmów.

Był wówczas gubernatorem Smyrny Kiamil-pasza i patrolał bezzilnie na straszną wojnę, jaką Czakirdzali prowadził przeciw albańczykom. W przeciągu kilku lat stwierdzono, że zabił ich czterysta, a o iluz wypadkach nie doszła nigdy żadna wieść!

Czakirdzali był pobożny, choździł jak najczęściej, o ile mógł, do meczetu i codziennie odbywał przepisane przez Koran pięć obmywań.

Pewnego dnia wszedł do meczetu w szatach, oczekujących jeszcze krwią ludzką. Gdy go zapytano, jak mógł coś podobnego uczynić, odpowiedział:

— Allah nie dojrzy krwi moich wrogów na moim płaszczu, ale nie przebaczyłby mi, gdybym przeszedł obok jego świątyni bez uszanowania.

Kobiety anatołjskie czcily go jak świętego. Nigdy nie skrzywdziły kobiety, nawet albanki, zawsze zań był gotów przyść z pomocą lub obroną biednym kobietom.

Kobiety wynagradzały go za to, ratując go w niebezpieczeństwach zacierając ślady, gdy go ścigano i utrudniając poszukiwania zandarmom.

Bogaty kupiec ze Smyrny, Abdurrahman Bei, chwalił się nieraz, że przy pierwszym spotkaniu z Czakirdzali obalę go, schwyta i odstawi okrętem, w kłacie, do Konstantynopola.

Tej samej nocy Czakirdzali zjawił się w spyalni samochwalcy, obudził go i rzekł:

— Nie bój się. Nie zabię cie, nie ograbie. Chcę tylko dobrze zapamiętać człowieka, który tak lekko o mnie myśli. Chciałbym mieć twoje ucho i pokazać je towarzyszom. A ponieważ zany jest cudowny pierścień, jaki nosisz w prawem uchu, więc muszę ci uciąć prawe ucho.

I obciąłwszy mu ucho, wyszedł tak cicho, jak przyszedł.

Czakirdzali był mistrzem znikania, przebiegania się, zmieniania swej twarzy do niepoznania. Nie rozstawał się ze swoją strzelbą. Nawet przy stole trzymał ją zawsze między kolanami.

Alle naszecie w tych dniach otoczył go Roszdi-bej na czele setki doskonale uzbrojonych żołnierzy. Przy Czakirdzali było tylko trzech towarzyszy.

Na wschodzie nie boją się śmierci. Ale krew im krzepnie w żyłach na myśl uwigienia. Gdy niema ratunku, wołą się zabić.

Czakirdzali miał przyjaciela Mehmeda, który go nie opuszczał nigdy i dzielił z nim wszystkie niebezpieczeństwa. Był wierniejszy od psa i miał obowiązek czuwać, aby pań jego nie dostał się do niewoli.

Mehmed dotrzymał słowa. Gdy ich obydwo otoczono, gdy już wyciągały się ku nim ręce żołnierzy Ruszjedego, Czakirdzali wydał szczególny okrzyk, będący umówionym sygnałem.

W jednej chwili błysnęła szabla w ręku Mehmeda. Straszliwy cios damascenki odciął głowę Czakirdzalego, która potoczyła się pod nogi oficerów. A nie przeszło sekundy, gdy Mehmed zwrócił ostrze ku swojej pierśi i pchnął tak okropnie, że przeszło serce i wyszło plecami.

Dwu pozostałych członków bandy uciekło.

Tak zginął wielką śmiercią wielki rozbójnik Czakirdzali, postrach albańczyków, król dzikich gór Anatolii.

Telegramy.

Zawalenie się tunelu.
Białogród 2. Wielki tunel budowany na linii Kragujewacz—Nisz w części środkowej kolei transbałkańskiej zawałił się na przestrzeni 15 metrów.

Łcha profanacji.
Wiedeń 2. Komisja sądowno-lekarska stwierdziła, że znaleziona na cmentarzu czaska jest skradzioną z grobowca Karadzordzewiczów.

Nowe pohowanie grobu.
Wiedeń 2. Grób rodziny rodziny br. Colletto pohobano w podobny sposób jak grób Karadzordzewiczów. Sprawcy szukali kłejnotów, ale ich nie znaleźli.

Sekwana przybiera.
Paryż 2. Panuje tu coraz większe zaniepokojenie z powodu ustawicznego podwyższania się poziomu Sekwany.

Wszystkie dopływy Sekwany wylały, powódz ognarına coraz szersze przeszerzenie.

Obawiają się katastrofy, podobnej do zeszlorzocznej.

Pp. Anieli i Jadwidze Luchtówny dla nas kierunek oraz Szanownemu księszdu

CIEŚIELSKIEMU
za serdeczne poświęcenie przy otrzymywaniu św i a d e m w najszerdczniejszym s d adamy

PODZIĘKOWANIE
Zofia Zakrzewska, Marja Świechówna, Agnieszka Węgrzyn, Helena Swiderska, Wanda Smółka,

Aleksandra Stawarska.

J. SKALMIERSKI
BIURO TECHNICZNE
w Częstochowie.
Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne i elektrotechniczne na składzie. **Coriolit** najtańszy i najpraktyczniejszy trwały materiał do krycia dachów; nie wymaga konserwacji, jak papa smołowcowa; lekki; ogniotrwały; bezporównania lepszy od innych podobnych fabrykatów. **Linooleum** - wzorami na wskroś; pozostaje bez zmiany rysunku i koloru do zupełnego zardcia.

Lampki elektryczne „Jota” przewyższające trwałością i nieporównanem światłem wszystkie inne.

Prosimy o wznówienie prénumeraty na 1912 r.

24 Gorzka Nagroda.

POWIEŚĆ.
(Dalszy ciąg).

— Spełniłam mój obowiązek tylko, — odparła Vilna z prostotą.
Zbliżyła się do łóżka i przez chwilę kilka patrzyła w milczeniu na chorą. Było to badawcze wejście, rzucone przez Vilnę Lascelles rywalce swojej, żonie Castelnau.
Poczucie wszakże obowiązku szybko w niej się zbudziło, i dziewczę, ujawszy chustkę, zwiżyło ją, by ochłodzić delikatnie spieczone wargi Gertrudy.
— Wody, wyszeptła chora.
Szkłanka mleka rozcieńzonego stała obok, Vilna więc, pochwycając ją, podniosła umiejętnie głowę chorej, do ust jej ożywcze przysunęła napój. Gertruda piła chciwie, złożona zaś łagodnie na poduszki, z głęboką westchnęła nęga.
Szarytka zbliżyła się teraz do lekarza.
— Szkarlatyna nie jest mi obcą, — zauważyła, — i chociaż objawy, spotykane tutaj, do najślisniejszych należą. sądzę, iż gorączka nie osiągnęła jeszcze szczytu.
— Niebezpieczeństwo jest groźnem, — przyznał doktor, — a jednak na razie nic tu pomódr nie mogę. Zostawiam

chorą umiętejnej twój opiece, siostrze Vilno, a samą wróć okolo dziewiętej rano. Przed odprawieniem mrs. Elliot, żechciej pani przedewszystkiem pościć się nieco; nie przypuszczam zresztą, abym specjalistkę w pielegnowaniu chorych potrzebował przestrzegać przeciwko zagłodzeniu się na śmierć.
— O to nie może być obawy. Dobranoc, doktorze.
Podala mu rękę. Iredale uściśnął ją lekko i pokój opuścił.
— Jeżeli pani taka łaskawa, proszę o trochę herbaty, — zwróciła się Vilna do rzadcyńi. — Orzeźwią się po podróży, zasiądę przy chorej, domownicy zaś mogą wszyscy udać się na spoczynek; — nie będę potrzebowała żadnej pomocy.
— Gdyby nasza obecność użyteczną tu była, racz tylko, siostrzo, nacisnąć ten dzwonek, a Lucja, przeznaczona wyłącznie do usług myłady, zjawi się natychmiast.
— Dziękuję. A nie boi się zarazić? — Miała już szkarlatynę przed dwoma laty.
Zostawwszy samą, Vilna zobaczyła najpierw, czy ma w pokoju wszystko, czego chora zażądać może, ustawiwszy zaś pod ręką lekarstwa i środki orzeźwiające, sama zajęła miejsce u węzłowia, zwilżając znów usta i czoło Gertrudy. Dotknięcie chłodnej wody kazało jej otworzyć oczy, a zarazem wywołało w nich błysk zdumienia, na widok obcej osoby.

— Przyjechałam tu, by pielegnować panią, — wyrzekła cichym, miękkim głosem. — Mam nadzieję, iż wkrótce będziesz zupełnie zdrową.
Pani Castelnau jęknęła i, poruszając niespokojnie głowę, przymknęła napowrót powtek.
Niebo okryło się już na wschodzie złotem i purpurą, gdy Vilna, pograżona w zadumie, podniosła się po raz pierwszy od węzłowia. Zasnęła więc jednak stery i firanki, powróciła cichutko na dawne miejsce, chora zbyt była zgorączkowana, by można opuścić ją chociaż na chwilę.
Wpatrzona w nią i starająca się każdy ruch odgadnąć, Vilna zastanawiała się, czy też żona Vincentego Castelnau, niekochając go nawet, zadowolona była-by z opieki kobiety, na którą mają jej zła wszystkie skarby uczucia? Czasem znów, pomimo całej siły woli, powstawały w głowie jej niezatarłe wspomnienia dalekiego afrykańskiego szpitala i wrażeń tam przeżytych.
Widziała na pierśi swej innej, w gorączkownem majaczeniu rzucającej się głowę, inne zwilżała usta, głosem swym słodkim, lub dotknięciem dłońi białej, widoczną ranionemu przynosząc ulgę. A jednak dla zony jego, powierzzonej swej pielęgnacji, czuła zyciliwość tylko i współczucie.
Cierpiała, potrzebowała pomocy, wzgląd ten zaś, tłumiący gorzyc wszelką, budził w szlachetnem sercu miss Lascelles przyjazne tylko uczucia. Błagała na-

wet Boga, by pierwsze to w zyciu cierpienie wpłynęło jak ogień oczyszczający na samolubną naturę lekkomyślnej kobiety, by, jeżeli nie szczęście, to spokość przynajmniej wróciło ich ognisku. Skoro mieli nie zanna promienia miłości, niechby przyjaźń chociaż zagościła między Gertrudą a Wincentym Castelnau.
— Czy półkownik Castelnau przyjechał już? — pytał doktor Iredale, przybwszy około dziewiętej rano do palacu.
— Nie jeszcze, — brzmiała odpowiedź słażącego.
— Ach, widocznie więc nie zdążył na pociąg, przychodzący do Wellborough; inaczej dawno mieliibyśmy go tutaj.
Przechodząc do pokoju chorej, znalazł ją, jak to było z góry do przewidzenia, znacznie gorzej. Pomimo tego, nie można było użyć żadnych innych środków zaradczych nad te, jakie siostra Vilna umiętnie już zastosowała. Udało jej się nawet napoje chorą rosołem, co nie było rzeczą łatwą przy silnem spuchnięciu i zatkanowaniu gardła, oraz wrodzonej niecierpliwości Gertrudy, silniej jeszcze przez chorobę podnieconej. Osłabiona i rozdrażniona, odmawiała ona w chwilach przytomności wszelkiego pokarmu, odpychała lekarstwa, używając resztki sił swych na wymyślanie doktorowi i szarytce.
(D. c. n.)

Siatki stalowe, jednolite, z metalu rozciągane (Metale Déployés, systeme Critall'a) specjalnie używane do budowy: SUFITÓW, SCIANI DZIAŁOWYCH oraz do robót SZTUKATORSKICH i WSZELKICH OGRODZEN.
Przy budowie sufitów, siatki z metalu rozciągane zastępują w zupełności drewnianą podsłupkę i trzcinowanie, obniżając jednocześnie koszt sufitu, oprócz tego wszelkie konstrukcje wykonywane z tych siatek są tanie, lekkie, niepekające, ogniotrwałe.
Dostawa natychmiastowa ze składu
Oferty i katalogi — na żądanie.

ZDZISŁAW RYLSKI w Częstochowie, Aleja II 33, telefonu 93.

Pracownia Gorsetów „Hygieny”
Częstochowa, II Aleja Nr. 29. — Telefon Nr. 4-78.
Gorsety, biustaltery, oraz pasy brzuszne i higieniczne dla położeń. Przyjmują do przerobienia stare gorsety na modne fasony reperacji i prania. Gotowe gorsety zawsze na składzie. Gorsety „Centures” dla pan biuralistek. **Barczko waznei Gorsety** trykotowe oraz pół jedwabne po 5 rb. Obustalniki na prowincję wykonywa się w ciągu trzech dni po otrzymaniu szczegółowej miary

Pierwszorzędna Wyższa Szkoła Kroju i Szycia M. PIASECKIEJ
Mistrzyni Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego. **CZĘSTOCHOWA II Aleja № 40.**
Szkoła wydaje kończącym kurs, świadectwa i dyplomy wazne w całej Państwie. — Przy szkole pracownia suszenia, obróbki i kuczumów, na żądanie formy parterowe kopywane, czyniące z dość najwybredniej m. wymaganiami. Dla przychodzących pensjonat, również kuchen i wozniernie.
Program nauki wysyła się bezpłatnie dla NIEZAMOŻNYCH USTĘPSTWA.

ZAKŁAD FREBLOWSKI Stan sławy Ligezówny
w Częstochowie, Teatrna № 26.
pryjmuje dzieci od lat 3 do 7. — Pogadanki, prowadzące do systematycznej nauki, rysunku, gimnastyki, śpiewu, zabawy, tańca, robotki i rękodielniczości.
KURSY FREBLOWSKIE dla wychowawczyń i freblówek. Zapisy codziennie od 9 rano do 4 p.p. Rozpoczęcie zajęć 3 stycznia.

ŚWIECE NEWSKIE
Newskiego
Srebrnowego Towarzystwa w PETERSBURGU.
Dostać wszędzie!

KRAENCHEN
OD DAWNA WYPROBOWANE PRZY KATARACH, PRZEPYCHACH, CHRYPKACH, ZAPLEMIENIU, KWASACH, ZŁOŻONA INFLUENCA I JED NASTERWACH. — DO NABYCIA W SZKOLE. ZAPAD WYRAZIE PRODUKT NATURALNY. NIE PRZYTRZYMUJE WSZELKICH NATURALISTÓW I OŚWIATLONYCH SUBORDYNOWY (COTURNACE) WODY I SOLE KRESKIE.
1234
Zopa mruwana do wyajęcia zupa z mięsem, skład lub warzstet przystem góra i jeden pokój. Szkoła.
1249—3—1

Sklep wiejski.
Aleja II Nr. 33. Telefon 430.
poleca wyborowe masło do potraw i deserowe, mleko świeże 2razy dziennie w butelkach plombowanych smiejanke Rozentowo pierniki, wędliny litewskie, grzyby, sery, konserwy, powida, owoce i t. d. wiktuały wiejskie.
Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pierwszą do sprzedania. Wiadomość ul. św. Rodzici 50. 2825—5—1

ZEGARM ISTRZ Józef Pazderski
poleca swe magazyny: w Warszawie, Bracka 9, telefon 192-160, w Częstochowie II Aleja 35, telefon 436.
Na gwiazdkę przygotowałem duży wybór zegarów ściennykh zegarów kieszonkowych i dowozów. Wszelkie naprawy dokładnie i tanio. Cennik na żądanie gratis. Firma egzystuje od 1893 roku.
14 letni chłopiec poszukuje pedy w kancelarze lub w ekspedycy. Wiadomość Magazyn Mod Słomna Częstochowa. 1—1—1
Różne mieszkania i składy do wynajęcia. Wiadomość II Aleja 20. 2843—1—1

Do sprzedania sklep spożywczo-Dojazd 15. 2845—2—1
Przybyła się kosa młoda Odbrać można Powroźnik Stanków, Zawadzkie dom Markowskiej 284—1—1

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH ŁUCYJI JURASZEK
mistrzynie czechowki w Częstochowie II Aleja 38-19.
w podortu parter. Przymiemy, odrobni, mierzmy, jak: Sukienki, koscmy, okręci, mierzmy, kina, pauszonank i dzielnice ubioru, oraz pofektura szoka, kina, puszka i inne. **Wiosna!..** Ceny przystępne. Wykonana w modnym w celu kawowej na podstawie przystojnie do oznaki, otrzymane dyplomy.
118
Przed stacją do wynajęcia plac pod budowę fabryczki lub warsztatów. Dojazd 21 u gos-podów 2814—4—1

REKOPISÓW NADESŁANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUA:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: kocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1,50.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem, k. 4, po tekście k. 15. obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 2.
Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 2.
Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI** Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie. Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**